

Libri precationum
S. Sacramentum.

Polonia se extendit
dum una in idem
Poenam. Sacramentu.

Krakowie 1753.

THEOLOGIA.

N. ~~1723~~

N^o 17

G
Ná
S
D
P
S
Pr
O
V
wL

30. IV. 144.

G O D Z I N A

Ze Czterdziestu Godzin iedną
Na Adoracyą Przenayświętszego
S A K R A M E N T U.

*Podczas czterdziestogodzinnego
Nabożeństwa.*

Dla pobożnych Adoratorów
tegoż

**PRZENAYŚWIĘTSZEGO
S A K R A M E N T U**

*Przedtym Włoskim áteraz Oczyszczym
językiem.*

Przez iednego Fránciszkáná
Konwentu Krákomyskiego.

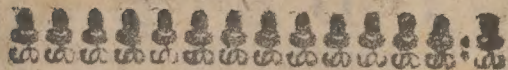
O P I S A N A

Roku Páńskiego 1783.

Druku z Pozwoleniem Zwierzchno-
ści Duchowney.

W Y D A N A.

W K R A K O W I E
w Drukárni Michała Dyáßewskiego
J.K.Méi Typografá.



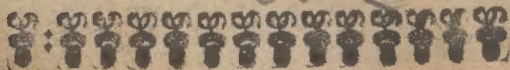
Wszystko cokolwiek ná świecie
mieć możemy, nie iest násze:
Czas tylko dni, godziny y mo-
menta, ktorých ieżeli zbáwiennie
żązywamy są nasze.

S. Laurent: Justinian:

IMPRIMATUR

M. THOMAS MUSZYNSKI
*U.I.D. Sræ Thlæ Profr, Ecclesia-
rum Collegiatarum SS. Omnium &
S. Annæ Canonicus, Parochialis
S. Nicolai ad Crac: Præpositus, Li-
brorum per Diocesim Cracoviensem
Censor. Die 28va 9bris. Anno
Domini 1753.*

40660Z mpp.



CLAUDETUR SS. SACRAMENTUM AMEN.

Godziná do Przenajświętszego **SACRAMENTU**, powinna być odprawowana w iednym z Kościołom náznáczonych Nabożeństwá czterdziestogodzinneho przed Ołtarzem, gdzie Pan JEZUS Sakraméntálny iest wystáwiony pod Bál-dáchimem czyli Tábernáculum; Albowiem Kościół będąc Pátácem, gdzie BÓG osobliwiey mieřka, y Ołtarz będąc Tronem, gdzie BÓG iák ná Máiestácie siedzi, támże teź iest mieysce ná którym Chrystus Sakraméntálny oczekuje nášsych ukłonor y ádorácyi. Introibimus in Tabernaculum ejus, adorabimus in loco, ubi steterunt pedes ejus, Psalm 131.

Godzinę tedy którą sobie obierzysz, gdy masz zacząć wcho-

dząc do Kościoła, pokrop się wodą
Święconą, przeżegnay się Krzyżem
Świętym, stáray się ile bydź może,
ábys odrzucił od siebie wssystkie inne
myśli, á tak uspokoiwszy serce twoie,
oczy w Przenayświętšy Sákráment
wlepiwszy, pámiętay, że ieśteś przed
Pánem Sákrámentálnym, przed kto-
rym iák nayspokorniey uniżymšy się,
uderz czołem mówiąc nabożnie.
Niech będzie pochwalony Prze-
nayświętšy Sákráment, tey go-
dżiny y káždego momentu.

Mow potym skrušonym sercem.

O To ia iestem z Tobą przez tę
godzinę w Przenayświętšym
Sákrámenćie moy JEZU, Oto ia
nie tylko chętnie, lecz z Świętym
ukontentowaniem tu stáwam, po-
nieważ dobrze uznáię, że to jest
wielki honor dla mnie bydź two-
im dworzáninem, y przez ten czas
bydź

bydź w twoim towarzystwie. Oto
 ia przed Tobą ze wszystkimi my
 ślami. Oto ia przed Tobą ze wszyst
 kiemi affektami. Pragnę złączy
 się duchem moy JEZU ze wszyst
 kiemi dobrymi y doskonałemi Ká
 tolikami, ktorzy teyże samey go
 dżiny po całym świecie Ciebie á
 doruią, á tym bardziej pragnę złą
 czyć się ze wszystkimi owemi
 Aniołami, ktorzyć afflystuią przy
 Świętych Ołtarzach wszelką uni
 żonością. Tęż samę szczerą inten
 cyą, z którą Cię czczą y weneruią, y
 ia oświadczam, nic innego niepre
 tenduiąc, tylko twego upodobá
 nia, y twoiey Chwały, oraz te
 go sobie życzę, áby Twoią Świę
 ta gorliwość nádgradzała moję o
 źiębłość. Amen.

*Odmowisz iedno Oycze nasz, y
 iedno Zdrowaś Marya, nzymając*

o pomoc twego Świętego Anioła
roża, y wszystkich innych Anio-
w z Niebá.

Lecz że Modlitwá, którą czyni
krześnik, żadney dobrej nie wydaie
w uszach Boskich rezonáncyi: Non
est speciosa laus in ore peccatoris
Eccl: 15. Oraz że Dusze dobre má-
ją wezwyczáiu, wprzód wyznáć y
wstydzic się własnych grzechow, ni-
żeli zacząć tráktować z Bogiem:
Iustus prior est accusator sui Prov:
8. Więc słuszną rzecz ábyś się
wprzód upokorzył przed Bogiem mó-
wić:

ZEc się prezentuie, Utáiony w
Przenayświętzym SAKRA-
MENCIE tyle Dultz niewinnych
przyozdobionych cnotámi y nápeł-
nionych twoią miłością, áby przed
Tobą stały y Ciebie ádorowały,
tak trzymam, że ách dobrym kon-

tentujesz się sercem; lecz żeby Cię
 miało kontentować, gdy mnie wi-
 dzisz przed sobą tak wielkiego grze-
 sznika, tyle nie cnotami Tobie do-
 brze wiadomemi obciążonego, y
 żebyś miał przyiąć to Nabożeń-
 stwo, ktore przez tę godzinę chcę
 odprawić, ách! coraz tym bár-
 dziey zawsze uznaię, że Ty jesteś
 nieskończenie dobry, y że ia tym
 bárdziey zawiniłem, żem się odwá-
 żył obrażać Ciebie. Lecz naypier-
 wsza rzecz, którą wyznaię tey go-
 dziny, którą zaczynam iest, iż ie-
 stem naywiększy grzesznik niego-
 dzien podnieść oczu ku Tobie.
 Pierwsza łaská, o którą Cię proszę,
 niech będzie tá, ábyś mi odpuścił
 grzechy moje przez Przenaydroż-
 szą Krew Twoię. Pierwsze przed-
 stawienie ktore ia czynię, iest to,
 iż prawdziwie chcę odmienić ży-
 cie moje, Amen.

JA grzeszny spowiadam się Pánu
BOGU Wszechmogácemu w
Troycy Świętey Jedynemu, Nay-
świętszey Máryi Pánnie, Błogo-
śławionemu Micháłowi Archá-
niółowi, Błogosławionemu Jano-
wi Chrzćicielowi, Błogosławio-
nym Piotrowi y Páwłowi y wszyst-
kim Świętym, żem zgrzeszył (zgrze-
szyła) myślą, mową, y uczyn-
kiem, moia winá, moia winá, mo-
ia bárdzo wielka winá.

*Skończymy Spowiedź powsechną:
zaczniész mówić Rożaniec Nay-
świętszey Máryi Pánni, tym sposo-
bem: Wprzód przed Oycze nasz,
które się mówi przed káżdym dzieśią-
tkiem. Zdrowás Márya. &c. odmo-
wisz iednę z piętnástu Rozmow,
które tu znaydziesz porządkiem, w
których zámykają się pryncypálne á-
kty y áffektá ku utáionemu w Prze-*

nay-

[*] (~) [*] ()
najsświętszym Sakramencie BOGU.
Na koncu aziejęciu Zdrowaś
Młarya, y po Chwałę Ojcu powtorzysz
te amá mierzyski.

Ja ciem tak twarz iák teraz, tak w
káżdym momencie,

Przed Tobą utalony JEZU w
Sakramencie.

Po skończonym z Rozmowami Ro.
Záncu, nabożnie odmowisz Litánię
do Najswiętszey MARIÍ Panny.

R O Z M O W A I.

Akt Wiáry.

JA Cię nie widzę w tey Boskiej
Tajemnicy czci godny mój
JEZU, lecz to mnieysza: wiem
żes tego Przywileju widzenia Cię
w Sakramencie pozwolił nieko-
rym Duszoj Tobie miłym, zdey-
mując (że tak mówię) wolutę,
które Cię zafábia, lecz nie pre-
tendując podobnego faworu, ani go

potrzebuję. Choć nie widzę y o-
wizem, choćbym widział własne-
mi oczyma, trzymam za rzecz
najpewniejszą, że w tey y w
ktoreykolwiek Hostyi konsekro-
waney, y owszem w każdey Jey
partykułce, w każdym Kielichu
Konsekrowanym, y owszem w ká-
żdey Jego kropli, Ty moy JEZU
prawdziwy BOZE, y prawdziwy
Człowiecze jesteś rzetelnie y usta-
wicznie obecny : tám jesteś żywy,
tám jesteś wszystek cały, to jest z
Ciałem, Duszą, y z Bosstwem, wszy-
stek cały jesteś w Hostyi pod przy-
padkiem Chlebá, lubo tám żadney
nie masz istości Chlebá : wszystek
w całości jesteś w Kielichu pod
przyrządkami winá, lubo tám ża-
drey nie masz istości winá, mocą
słow konsekrácii przychodzisz
zostawać w Sakramencie, lubo

nie

nie przedstawia zoltawć y w
Niebie. Jesteś w Matyni. a osrę-
gu dołtyś, iednakże Twoje Ciało
nie cierpi żadnego gwałtu. Poży-
wa on Cię, iak niesz pokarm, ie-
dnakże Cię przez natze pożywanie
nie niszczy. Kapłan Cię ofia-
ruje w prawdzie na Ołtarzu, iednak
nie rozruca Krwie Twojej, ani
Ty żadney nie ponosisz bolesci.
To wszystko, y jeszcze więcej, co
o Tobie w Sakramencie utá-
ionym, uczy mnie Wiarą Świętą,
iak naydośćtaczniey wierzę, żebyś
zaś wierzył, dotyc mi na tym, żeś
Ty to obiwiał Kościołowi Świę-
temu, a mnie zaś Kościół Święty
nauczył. Tym czasem dość dla
mnie, abym wierzył, a w Niebie
będzie wam się toż samo widzieć.

*Jedno Oycze náš, dziesięć Zdro-
nás Márya. Chwata Oycu.*

Padam i a twarz iak teraz, tak w
kázdym momencie,

Przed Tobą utajony JEZU w
Sakramencie.

R O Z M O W A II.

Akt Podziwienia.

Jak to bydz moze moy JEZU, że-
bym ja wierzył w to, w czy-
nem się protestował że wierzę o
Twoim utajeniu w Najswiętzym
Sakramencie, a że nie idę w
záchwycenie dla podziwienia!
Wszystkie twoie dzieła są w pra-
wdzie cudowne, lecz w t-y Taje-
micy wynayduję przepaść podzi-
wienia. Wszystkie nayniepoię-
tnieysze Cudá twego Wcielenia,
twego Narodzenia, twoiey śmier-
ci, wszystkie znayduję wraz ze-
brane y odnowione w Tym nie-
wymownym Sakramencie; po-
nieważ na słowa Káplána, bie-
rzesz

rzecz na świecie przypadki Eucharystyczne, jak niegdyś na słowiański wzięte i na Ciebie Ciało ludzkie. W rękach twoich Ministrów jest reprodukowany do życia Sakramentalnego, jak niegdyś w Betleem narodziłeś się dla życia naturalnego, a jako raz umarłeś rzetelnie na gorze Kalwaryi, tak każdego dnia umierasz mistycznie na Twoich Chrząstach. Wiem że sami Aniołowie zapatrując się na Ciebie pod temi przypadkami, nie potrafią pojąć wszystkich Cudów dzieła tak wysokiego. Coż ja tedy czynić będę, który respektem Aniołów jestem jak jeden kret bez oczu! co innego czynić nie mogę, chyba zawołać: O Mądrości nieskończona mogo FOGA, w wynależeniu tak pięknych kizałtow! O nieskończona Mocy do końca przyprowadzająca

cudá

cuś tak niechciane ! O nieograniczona Dobroci ktorey się podobalo dołożyć dla nas takiej Mądrości, y potęgi niekończoney ! Ach mój JEZU, ach wielki SAKRAMENCIE.

Jedno Oycze nasz, dziesięć Zdromas Sc. Chwała Oycu. etc.

Idam na twarz iak teraz, tak w każdym momencie.

Przed Tobą utáiony JEZU w Sakramencie.

R O Z M O W A III.

Akt Adoracyi.

MOy JEZU czekasz odemnie adoracyi, y owsem oddawać Ci ukłony, ta dla mnie przez tę godzinę powinna by być zabawa, ktora się zowie godziną Adoracyi, chciałbym ja to iak najlepiej wypełnić, ponieważ Ty przed którym ja klęczę, jesteś Bogiem
Ma-

Maieftatu Pan nad Pany y Krolem
 nad Krolmi, zalona przypadkow
 Chlebá, pod ktoremi iak pod po-
 kryciem iesteś utajony, to prawda,
 że zalania twoię nie skończoną
 Wielkość, lecz iey nie uwłoczy,
 ani zmniejszy, y gdy nie pozná-
 ny zostaiesz ná twcim Ołtarzu,
 tegoż samego czasu chwalebny
 siedziſz w Niebie na prawicy Oycá
 Przedwiecznego iáko Jemu rowny
 y naywyższy Dozorca całego
 ſwiatá. Lecz iakichże ádoracyi
 maſz ſię odemnie ſpodziewać, áte-
 być były przyzwolte! Wiſz do-
 brze że ia ieſtem iednoſtworzenie,
 á między wlyſtkim ſtworzeniem
 naymizernieyſze. Jednak takim
 iakim ieſtem, padam ná twarz,
 iak z naygłębszą uniżonoſcią, ná iá-
 ką moy duch ubogi zdobyć ſię mo-
 że, przed Tobą moy JEZU, uzná-

iąc y wyznając Cię za iak naywię-
 kiego Pána, którym Ty ieśtes, y
 czeząc ten Boski Sakrament,
 który nigdy dostatecznego nie ma
 pożąnowania. Co zaś nie dostaie
 do moich dość nieczemnych ado-
 racyi, choć na to mieysce sławić a-
 doracye które odbierasz od two-
 ich Aniołów na tym Ołtarzu, y
 na Ołtarzach całego świata.

*Jedno Oycze nasz, dziesięć Zdro-
 mós Márya Chwałá Oycu.*

Padam na twarz iak teraz, tak w
 każdym momencie,

Przed Tobą Utaiony JEZU w
 Sakramencie.

R O Z M O W A IV.

Akt Chwały.

A Ch, któżby mi to dał, utaiory w
 Prze nayświętzym Sakramen-
 cie P. nie, abym przynajmniej
 przez tę godzinę mógł się przemie-
 nić

nić, wszystko w języki, aby tyle
we mnie było języków, ile kości
żył, arteryi w ciele moim znay-
dować się może. Chciałbym iera-
zem wszystkie rozwiązać, a pod-
nosząc głos, zając pienia błogo-
sławieństwa y Chwały. Na ten
czas Chwałą, którąbym Ci odda-
wał, byłaby Chwałą zupełną,
Chwałą brzmiącą, Chwałą nie-
mniey Tobie korrespondującą.
Chciałbym wyśpiewować himny
radości Ciątu twemu Przenay-
świętszemu, Chciałbym śpiewać
himny Krwi twojej Przenay-
droższej, Chciałbym wyśławiać
Wielkość, wdzięczność Cudów tego
Przenayświętszego Sakramentu.
Ze zaś nie mam tylko jednego je-
zyk; a do tego nie godzi się aby
go kto miał na tym miejscu być, więc
przynajmniej pragnę, aby

tego

tego czasu to moje milczenie, było
ultawiczną twoją Chwałą, y ká-
żde moje tchnienie przez tę go-
dżinę, chcę aby było potáiemnym
powtarzaniem. Niech będzie po-
chwalony z áwſze káżdego momen-
tu Przenayſwiętſzy Sákráment.

*Jedno Oycze náš, dzieſięć Zdro-
wás Márya Chwałą Oycu.*

Padam ná twarz iák teraz, ták w
káżdym momencie,

Przed Tobą Utáiony JEZU w
Sákrámentcie.

ROZMÓWA V.

Akt Dziękczynienia.

EY Duſzo moia! ey podziękuy
twemu Nayłaskawſzemu Pa-
nu, za Miłóſierdzie, które wy-
ſwiádeczył przez poſtánowienie
tego Niebieſkiego Sákrámentu.

*Benedic anima mea Domino, & no-
bilitaſci omnes retributiones ejus*

Pſal:

Sal: 102. Błogosław duszo moja
 mo, y niechciey zapominać
 wszelkich dobrodziejstw Jego.
 Lecz pamiętaj, że nie jest to takie
 dobrodziejstwo za które iakokol-
 wiek mogłbyś podziękować. Wie-
 dząc ich wyświadczył twoy BÓG,
 wielkie dla ciebie obmyślił.
 Jednakże po postanowieniu Naj-
 świętszego Sakramentu, nie mogł
 Ci świętego wyświadczyć. To
 jest zebrańie wszystkich innych
 dobrodziejstw, które przed tym
 wyświadczył, y żądanie owych które
 ma na potym świadczyć. Lecz ie-
 żeli tak jest, iestże to podobna o moym
 JESZU, ażeby Ci ja tak mógł
 podziękować, żeby moje podzię-
 kowanie było proporcjonalne do
 twego dobrodziejstwa? Zaro-
 wno wyznaię się bydz nie spoto-
 bnym tak do zawdzięczenia uczyn-

kami

kámi, iakom powinien, iáko te
do podziękowania, iak się należy
słowy y áffektem. Luboć słysza
łem, że to słowo Eucharysty
tłumaczy się podziękowanie, ta
że tá Boská Tájemnicá jest rá
zem y dobrodzieystwem y dzieł
czynieniem. Ach, iák dobrze
idzie. Ja tedy áżebym Ci podzię
kował, żeś postanowił ten Sákrá
ment ofiaruić tenże sam Sákrá
ment, to jest: ofiaruić Ciebie JE
ZU w Sákrámenście utáionego
Tobie Dobrodziciowi memu,
tak zda mi się że Ci podziękowa
ile godność twojá po mnie wy
ciąga.

*Jedno Oycze náš, dziesięć Zdro
wás Márya, Chwałá Ojcu.*

Padam natwarz iak teraz, tak w
każdym momencie,

Przed Tobą Utaiony JEZU w
Sákrámenście.

ROZMOWA VI.

Akt Nadziei.

ko te
należ
ły sza
aryfity
e, ta
est r
y dzie
dobrze
podzie
Sakr
Sakr
e JE
ionego
mu,
kowa
e wy

Miałbym Tobie za wielki afront.
Żebym w Tobie utajony w
Najświętzym Sakramencie JE-
ZU wszelkiej moicy nie miał po-
kładać nadziei! Y czegoż bezpie-
cznie nie mam się spodziewać od
Ciebie, gdyś mi się siebie samego
oddał miłościwie? odpuszczenia
moich grzechow? lecz jeżeli mnie
cały dzień zapraszasz do stołu
twego, toć jest znak, że mnie
chcesz mieć za Syna nie za nie-
przyjaciela twoiej łaski? lecz
jeżeli tá Tajemnica jest właśnie
skarbem oneyże, któż mi prze-
szkadza abym iey tyle nie ná był,
ile tylko chcę Chwały Niebie-
skiej? lecz jeżeli ten Sakrament
jest zaślawnem życia wiecznego,
czegoż ia mam powątpiwać? Y

coż

Zdro-

tak w

ZU w

coż za potrzeba przytrącić mi się
może, dla ktorey dostąpienia two-
iey nie doznałbym pomocy? Jeże-
li dusza moia jest łaknąca y prą-
gnąca, Ty jesteś iej pokarmem,
y iej prawdziwym napoiem. Jeże-
li jest słaba ten pokarm się iej do-
daje, jeżeli jest smutkiem obcią-
żona, ten napoy ją cieszy. Jeżeli
nieprzyjaciele piekielni walczą
przeciwko mnie, ten Stoł jest dla
tego postanowiony, aby mi mogł
dać odpor ich natarczywościom.
Jeżeli ja jestem owieczka zbłą-
dzona, Ty jesteś Pasterzem y pą-
stwiłkiem razem. Ty w tym Sąd-
kramencie jesteś mi Oycem, Prze-
wodnikiem, Nauczycielem, Kon-
syliarzem, Przyjacielem, Oblu-
bieńcem, y Bratem: zgoła jesteś
mi wszystko. A żebym zaś
mogł rekurs do Ciebie uczynić;

zawłze

mi się zawiśle w Twoich Kościołach
 two- trzymasz audyencyą otwartą. A
 Jeze- żebym mógł przyść konfidentnie
 prą- Ty z nami postępuiesz sobie bez
 mem, Ceremonii. Jeżcze ja chcę mo-
 Jeze- wić z Twoim Prorokiem: *Ecce*
 y do- *DEUS Salvator meus: fiduciali-*
 bcię- *ter agam & non timebo Isaie 12.*
 Jeze- Oto BOG Zbawiciel mój, z u-
 alczą usnością sobie postąpię, y bać się
 ft dla nie będę. Oto w Tym Sakramen-
 mogł cie BOG mój, Zbawiciel mój.
 siom. Do niego chcę się zawiśle uciekać
 zbłą- z wszelką usnością, y niczego
 y pą- bać się nie chcę. Tak mówię y
 Sá- tak uczynię.

Prze- *Jedno Oycze náš, dxi sięc Zdro-*
 Kon- *was Márya, Chwała Oycu.*

Oblu- Padam ná twarz iak teraz, tak
 esteś w każdym momeńcie,

záš Przed Tobą Utáiony JEZU w
 nić; Sakramencie.]

R O Z M O W A VII.

Alt Upodobania.

O Jákże lię ciężę, utajony w
Przenayświętzym Sakrá-
mendie moy JEZU, gdy widzę
żeć wszyscy ludzie honor y cześć
oddają! skacze serce moje z
radości, gdy widzę wspaniałe
przybrane Kościoły, gdzie Ty
prześtalesz, y chciałbym żeby
wszystkie moje były naydroższe
metalle, wszystkie kleynoty nay-
bogátze, ponieważ chciałbym
ták uczynić, áby żaden z Kościo-
łow twoich nie był posledniey-
szy, od wspaniałego Kościoła
Salomonowego. Nie mogę się
poić dla wielkiego ukontento-
wania, gdy Cię widzę w koszto-
wnych Monstrancyách exponowa-
nego dla publiczney weneracyi
na Ołtarzach; gdy Cię zpotykam
z Try-

z Tryumfem nietionego w Pro-
cessyi, po rynkach y ulicach gdy
uważam iako Twoi wierni bie-
gną zgłodniáli do Twego Świę-
tego Stołu áby się posilali. To
prawdą że wszystkie posługi lu-
dzkie cyfrą są względem wielko-
ści takiego Pána iakim Ty jesteś,
z tym wszystkim cieszę się że
człowiek, ile mu iego nikcze-
mność dopuszcza, przyzwolą
oddąć posługę. Nadewszystko
jednak w tym mam upodobanie
wiedząc że ten Boski Sakrament,
dla Ciebie moy JEZU jest pra-
wdziwą y naywyższą Chwałą
iż Ty tym się naybárdziej dele-
ktujesz, iżes go postanowił.

*Jedno Oycze nasz, dziesięć Zdro-
wias Marya, Chwała Oycu.*

Padam ná twarz iak teraz, tak
w każdym momencie,

B

Przed

* (24) *

Przed Tym Uśiony JEZU w
Sakramencie.

R O Z M O W A VIII.
Akt Gorliwości.

Lecz ach iak się w gorzkość
obraca to moje ukontentowa-
nie Uśiony w Nayświętzym Sa-
kramencie Panie, rozważając iż
na świecie jest wiele takich, y ta-
kich, którzy albo nie znają, albo
nie czczą tak Naywyższey, tak
nayprzednieyszey Tajemnicy! o
iak wielu owych Pogánów znay-
dujących się na oświeconych Kraiach
świata, którzy nigdy y najmniey-
szey o Tey Tajemnicy nie słyszeli
rzeczy! o iak wielu Heretyków
którzy uporczywie nie chcą wie-
rzyć o Tym Sakramencie! o iak
wielu złych Kátołików, którzy
lubo wiedzą, lubo wierzą, iednak
mniej dbają, wyrządzając Temu
Sakrá-

Sákrámentowi wżelkie nieuczci-
wości, á ná koniec ná złe go u-
żywaiąc przez obrzydliwe świę-
tokradztwa! ách gdybym ia mógł
o moy JEZU, cokolwiek się doło-
żyć, álbo słowy, álbo uczynkiem
álbo też y krwią, dla promowo-
wania y utrzymánia wszędzie
twoego Honoru; lecz że ia nic nie
mogę, Ty JEZU pobłogosław stá-
rániu y síłom słog twoich, ktorzy
álbo ięzykiem, álbo piorem zástá-
wiaią się zá Ciebie y uczyniąby ich
prace były z Chwałą Twoią y z
ich pożytkiem.

*Jedno Oycze náš, dziesięć Zdro-
wás Márya, Chwałą Oycu.*

Padam ná twarz iak teraz, tak
w każdym momencie,

Przed Tobą Utaiony JEZU w
Sákrámencie.

ROZMOWA IX.

Akt Zálu.

Zelowałem nad innemi Utáio-
ny w Nayświętzym Sakrá-
mencie moy JEZU, lecz iák bár-
dziey powinienem zelować nád
samym sobą! Tak myśláże ia
dotąd záuizé o Tobie! Stáwiał-
żem się prawdziwie z nabożeń-
stwem przed twemi Ołtarzami!
Słuchałżem w prawdzie z uszáno-
waniem stráśzney Ofiary! Przy-
chodziłżem w prawdzie z chćiwo-
ścią z przygotowaniem, z poży-
tkiem, ábym Cię przyiął! Ach
mnie nędznemu; przez jednę Kom-
munią, powinienem był iuż stác
się wielkim Świętym, á ia tyle,
y tyle rázy kommunikowa-
wszy nie poprzestałem byđ wiel-
kim grzesznikiem. Biádá mnie,
ieźelibys mnie Ty ták chćiał ka-
ráć

B3 ... Przed

Przed Tobą Utaiony JEZU w
Sákrámenście.

R O Z M O W A X.

Akt Miłości.

Y Ja też chcę się uzalić przed
Tobą Utaiony w Nayswięt-
szym Sákrámenście Pánie, iak się
niegdys lamentował Twoy Sługá
S. Filip Neryulz. Ty iśles nie-
skończenie miłosny, bo iśles nie-
skończenie dobry. Twoiá nie-
skończona dobroć, to moim prze-
kłada oczom, y owszem ręką w
rey Táiemnicy dotykać się káže,
ktora między wlystkiemi Táie-
mnicami, ná to sobie zástużyła
imie, że iest Táiemnicą Miłości ;
á przedię w zámiasť áżebyś mi
był dał przynaymniey sto serc á-
bym Cię wzáiemnie kochał, ie-
dnoś mi tylko dał, y to dość nę-
dzne y máłe, ia ile ze mnie w
tym

tym się oświadczam, że gdybym
miał niekończoną serce, wszystkich
kierował na ukochanie
Ciebie samego iak moja powin-
ność, y dla z wdzięczenia Miłości
którąś mi zawsze pokazał. Tym
czasem tyle uczynię, ile mogę.
To najcenniejsze serce, które
mam, całe powinno być dla Cie-
bie, do Ciebie należy, bracie do-
niego według Twego upodobania
posłuszny tyle razy ile razy w cho-
dził do niego, przez Świętą Kom-
munię; popłuć w nim wszystkie
inne affekty, które nie są dla Cie-
bie y zapalić w nim całym iak
najgorętszą miłość. Uczyń tak
moy kochany JEZU, gdyż ja tego
pragnę y o to Cię proszę.

*Jedno Oycze nasz, dziesięć Zdro-
wów Maryi, Chwała Ojcu.*

Padam na twarz iak teraz, tak
w każdym momencie.

Przed Tobą Utáiony JEZU w
Sákrámenće.

R O Z M O W A XI:

Akt Ofiáry.

UTáiony w Nayświętszym Sá-
krámenće moy JEZU, dałeś
mi siebie samego, á nie dałeś mi
częstki, álbo połowy lecz całego.
Wszystkiego wcale iák iesteś od-
dałeś mi się, gdyś mi dał Ten Bo-
ski Sákráment. Dałeś mi Twoje
Nayświętsze Ciáło. Twoię Prze-
raydroższą Krew. Twoie Boską
Duszę. Twoie nieskończone zá-
ługi. Dałeś się wszystkiego, ná
to wszystko, czego by mi tylko była
potrzebá. Dałeś mi się zá Pomo-
cniká, dałeś mi się zá pokarm, da-
łeś mi się zá ofiárę. y zá cenę
mego odkupienia. Nie iestże tedy
rzecz súslná, ábym Ci się y ia-
kzáiemnie oddał wszystkiego?

Ták.

Tak ofiarując się tedy ile mam na-
 duży, na dziele, na mocy, na
 zmyślach, a ofiarując się dia-
 tego, żebys mógł wszystkim
 doświadczyć, że to jest większego
 i więcej. Ty stałeś się
 w tym Sakramen-
 cie, a ja też chcę być za-
 wziętym. To zaś czego bym
 sobie bardziej życzył, jest: żeś
 miś dał takim sposobem, że się
 we mnie incorporujesz, czyli że,
 jedno stałeś się ze mną; takbym
 też y ja chciał być twoim, to jest
 przelanie się w jedną rzecz z
 Tobą. Ktecz jest podobna, boś
 to przyoblekał każdemu, który się
 godnie komunikuje. *Qui man-
 ducat me, vivet propter me.* Niech
 tak będzie.

*Tedno Oycze nasz, dziesięć Zdro-
 wiasz Márya, Chwała Oycu.*

Padam natwarz iak teraz, tak
w káżdym momencie,
Przed Tobą Utáiony JEZU w
Sákrámenście.

R O Z M O W A XII.

Akt Pragnienia.

DLa zupełney konsolacyi, którą
czuję w sobie, klęcząc tey
godziny w koniepie Twoim
Nayukocháńszy moy JEZU po-
trzebaby ábym Cię teraz przyiął.
Wszak Ty wiesz, żebym Cie chę-
tnie przyiął gdyż uznáię dobrze,
iak wielkie jest szczęście dla duszy,
gdy Cię mieć może u siebie, y
ćieszyć się w sobie wewnątrznie
obecnością swego Pána, swego
BOGA, lecz teraz przynależy,
ábym godnym zostawał, kontem-
plując się stać przed Tobą, iak Je-
leń sprágniony stoi przed źródłem
z ktorego pić nie może. Przyi-
dzie

dzie jednak, przyjdzie ow dzień,
y ową godziną, w którą mi pozwolą
przyścisnąć do Tego Boskiego
Bankietu, y na ten czas, ách z iaką
chciwością y pragnieniem, zobaczysz
moy JEZU, mnie przyścisnąć do Ciebie.
Tymczasem przyjmij to moje pragnienie
spoyizrzyj na mnie z tego Ołtarza
miłości, y uzycz mi jedney z owych
łask, których y zdaleką użyczaśz duszy,
która Cię pragnie.

*Jeino Oycze nasz, dzieś się Zdra-
máś Márya, Chwałá Ojcu.*

Padam ná twarz iák teraz, tak
w każdym momencie,

Przed Tobą Ukajony JEZU w
Sákrámenście.

R O Z M O W A XIII.

Akt Polecánia się.

WPrzod, niżeli przestąnę byđz
z Tobą tey godziny moy JE-

ZU w Najsświętzym Sakramencie
 Utaiony, chcę mieć tę pociechę,
 abym ucąlował i żeli nie usłami,
 przynajmniey affektem dusz! me-
 go Twoie Najswiętsze Rány,
 których lubo nie widząc, nim wi-
 dzieć powinien, wiem z tym
 wszystkie że ie konserwujesz pod
 temi czci godnem przypadkami.
 Ciałnę tedy nappierwey pobożnie
 Rány Najswiętsze Twoich Rąk
 Bożkich, y ofiaruję wszystkie
 Krew przenaydroższą, którą z
 nich wylał, za Naywyższego Pa-
 sterz! Twego Wikarego na ziemi
 Głowę widomą Kościoła twego:
 strzeż go; błogosław rządowi trzo-
 dy twojej, wypełniy owe prą-
 gnienia, uszczęśliwiaj owe in-
 tencye, które on ma dla Chwały
 twojej. Polecam Ci także wszy-
 stkich Kąpłanów y Ministrów Oł-

tarzã twego, spraw aby pamięta-
li na godność Urzędu swego, y
nigdy w ich myśli albo atłakcie
nie było, coby nie spaciwiało
świątobliwości ich Urzędu. Niech
będą nayszytsze ich języki, które
Cię konsekrują: nayszytsze owe
oczy, które tak często zapatrują się
na tę Niebieską Tętemię, nayszytsze
owe ręce, które Cię dotykają. Niech
będą nabożnemi w odprawieniu
obrazu twego, uczciwemi w odprawieniu
Misy Świętej, wiernemi w administrowaniu
Świątych Sakramentów, y niech
związują przykładem, czego uczą
głosem.

*Jedno Oycze nasz, dziesięć Zdro-
wiasz Marya, Cimała Oycu.*

Padam na twarz iak teraz, tak w
káždym momencie,

Przed Tobą Ułalony JEZU w
Sakramencie.

R O Z M O W A XIV.

Akt Polecánia się.

Powtornie całuję nabożnie Nay-
świętsze Rány Twoich Nog
Bożkich y przez Krew Przenay-
droższą którą z nich wylał, pro-
szę abyś pobłogosławił wszystkim
Pánom Chrześciańskim, á nayo-
sobliwiey Nászemu Nayiśniet-
szemu Krolowi, Jego Krolewskiej
Fámilii, y wszystkim Pánom Pol-
skim Błogosław ich Osobom, ich
Stánom, ich interesselom. Utrzy-
muy pokoy w záiemny między
nimi. Spraw aby ich poddani
szánowali, aby się ich bali Nie-
przyiáciele Imienia Chrześciań-
skiego, y áżeby się stáli godnemi
Twoiey protekcyi, użycz im tey
łaski, aby nayprzed przykładem,
á potym utrzymánien praw pro-
mowowali, y bronili czci y chwa-
ły

ły tego Twego Boskiego Sakramentu.

Jedno Oycze náš, dziesięć Zdrowaś Márya, Cwała Oycu.

Padam ná twarz iák teraz, ták w káżdym momeńcie;

Przed Tobą Utaiony JEZU w Sakramencie.

ROZMOWA

Ostátma.

NA koniec całuję moy JEZU w Nayświętszym Sakramencie utaiony, Naydroższą Ránę Sercá Twego á ofiarując Ci owę Krew y owę wodę którą z niego wylał przy śmierci, polecam Ci dusze w Czyścu zostające, á osobiwlie owe ktore żyjąc ná świecie nabożnieyše były do Tey Przenayświętżey Tájemnicy polecam Ci wszystkich odprawujących godzinę Adoracyi Twego

Nay:

Najświętszego Sakramentu, y te-
go który był Autorem y teraz jest
żarliwym Promotorem tego Świę-
tego Nabożeństwa. Na ostatek
sam Ci się polecam, oraz o trzy
Ciążki Ci przełożę, abyś Cię na-
wzajem o ile iść Ci może zajął
Cię czystem pragnieniem, a po-
tem żyjąc, a po prostu mówiąc, Cię
z tego Żyłka z wyczerpaniem, a
ciężko Ci przełożę, a w końcu
małe do Ciebie, Amen.

Felső Gyerecke, Alsó Gyere-
kék Másik Mátya, Ötödik Önk.

Przedstawiam Ci swego iak i jego, tak
w lozowym momencie,

Przed Eolą ułajony Ję. U w
Sakramencie.

*Litania o Najświętszej Pannie
Ten spisek cmentelima Rozánca,
pawimienby wysłerczye ná chtë go-
dżinę, iednakże iezeli by co czásu*

zby.

zbywáło możesz zádobyć nazynić
twoim pártikulárnym democyom,
mowiac czyli Litánie do Wsyst-
kich Świętych, czyli iáké zbáwienie
Modlitwy do twoich Świętych Pá-
tronom, ile Tych, którzy bárdziej
przywiązáni byli do ádorácyi Nay-
świętšego Sákrámentu. Ná ostátku
tá zákonkludnieš Prošá twoie go-
džinne Naboženšтво ádorácyi Nay-
świętšego Sákrámentu.

Sław ięzyku chwalebneho
Ciáta skryte šwiatości:

Wšpomniy drogá Krew do tego
Okup ludzkicy krewkości,
Co z Zywotá Owoc cnego
Wylał Krol wšzystkich włości.

Nam zrodzony, nam wydány
Z Pánný Niepokaláney:
Y ná šwiećie dobrze znány
Po Nánce rozšianey;
Wšzystek Zywot bez nágány.

W

W sprawie zamknął zdumiány;
 Więc wiczerzał Pan ostatnie,
 Siedząc wespół z Uczniami,
 Wypełniwszy dość dośłaćnie
 Zakon y z Obrzędami,
 Apostołom dawał płaćnie
 Siebie swemi rękami.
 Słowo będąc Chleb prawdziwy,
 Słowem Ciało swe czyni;
 Z winą Krwie jest nápoj żywy,
 Choć tu rozum zmyśł wini,
 K'ó jest w sercu niewątpliwy,
 Dość mu wiará uczyni.

PRzed tak Wielkim Sákrámentem
 Upadaymy ná twarzy:
 Niech uśiąją z testámentem
 Nowym sprawom iuż stárzy;
 Wiará będzie supplemtem,
 Co się zmyśłom nie zdárzy.
 Oćiec z Synem niech to sprawi
 By mu dżięká zábrzmiáła,
 Niech Duch Święty błogosiáwi
 By

Ry się Jego moc stała,
Niech nas naszą wiara pawi
Gdzie jest wieczna cześć Chwa-
ła. Amen.

Y. Chleba Niebieskiego dałeś im.

Y. Wszelką uciechę w sobie mają-
cego.

Modlmy się:

BOŻE, któryś nam w Sakra-
menście Cudownym Męki
Twojej pamiątkę zostawił, rącz
nam dąć prosimy abyśmy tak Cią-
ła y Krwie Twojej Święte Tá-
jemnice uczciwie sprawowali,
żebyśmy odkupienia Twego po-
żytku, sami w sobie ustawicznie
doznawali. Który żyjesz y krolu-
jesz z Bogiem Oycem w jedność
Ducha Świętego BOG na wieki
wieków Amen.

AKT

A K T O F I A R Y.

*Który czynić potrzebá kázdego
poránku.*

Wielczny moy Boże, oto ja pa-
dam przed nieukończonym
Miejszatem Twoim y nayspokor-
nieyszy gdy Ci oddaę ukłón ofia-
rując wszystkie myśli moje, słowa
y uczynki dnia dzisiejszego, y chcę
wszystko czynić dla Miłości two-
iey, dla Chwały twoiey, dla zadosyć
uczynienia twoiey Boskiej woli,
ábym Ci służył, ábym Cię chwa-
lił, ábym Cię błogosławił, ábym
mógł byđ oświecony w Tajemni-
cach twoiey Świętey Wiary, ábym
mógł byđ pewnym o zbawieniu
moim, mając nadzieję w miło-
sierdziu twoim, ábym mógł za-
dosyć uczynić twoiey Boskiej
sprawiedliwości za tak ciężkie
grzechy moje, ábym mógł porá-
to-

tować święte Lutze w Czysta-
 zostające abym mógł uprosić łaskę
 prawdę wego nawrocenia się
 wszystkim grzesznikom. Zgoła
 wszystko chcę czynić w jedno-
 ści owych najeżyściej. i intencyi
 które za życia mieli. Jezus y Ma-
 rya y wszyscy Święci którzy są
 w Niebie, y wszyscy sprawie-
 dliwi którzy są na ziemi, y ci ciak-
 bym gdybym mógł podpisać Krwią
 własną tę moją intencyą, y po-
 tworzyć ją tyle razy każdego mo-
 mentu ile będzie momentów przez
 całą wieczność. Najuko-
 chańszy moy Boże! przyimię to
 dobre serce moje y daj mi Twoje
 Święte Błogosławieństwo z łaską
 skuteczną, abyem przez cały
 czas poki żyć będę żadnego nie
 popełnił grzechu śmiertelnego, a
 osobliwie dzisiejszego dnia, kto-
 rego pragnę y chcę dostać w ży-

skich Odpustow, ktorych bym
mógł bydz sposobny y bydz na
wszystkich Mszach Swiętych, kto-
re się odprawuią po całym świe-
cie, aplikuiąc wszystkie za dusze
Swięte w Czytcu zostaiące, aby
od owych Mąk uwolnione były. A.

Pokłon Nayświętszemu

S A K R A M E N T O W I.

O Naykosztownieysze Ciało y
Krwi Pána nášzego JEZUSA
Chrystusa pod Osobami Chlebá
zostaiące, Ciebie czczę takim u-
kłonem, iákim się Tobie klániaią
dziewięć Chorow Anielskich,
wszystko Niebo y ziemiá. Przy-
bieram wszystkiego stworzenia
áflekty, y temi Ciebie Boże nay-
wyższego Máiestatu czczę, chwa-
lę y wynoszę teraz y na wieki:
Ukłon Ci oddaę za wszystkich
Pogánow, niewiernych, w ka-
cerstwie zostaiących, y prágne á-
by Cię świat wszystek chwalił y

czcił ukłonami, które się BOGU
samemu oddają. Amen.

MODLIWA

Zdawanie się na wolę Bożą.

NAygodzzy Panie boże moy,
wspomniey proszę, na mnie
ubogiego, á zwał zem jest stwo-
rzenie Twoje; Ty zaś Pan Stwo-
rzyciel moy. Oto ja się zdaię na
Twoy sąd naysprawiedliwszy; y
Twoiey naymilszey woli cäle się
poddawam; będąc gotow to, y in-
sze ktoreżkolwiek utrapienie, iák-
by się długo Tobie podobáło znośić
Używay mnie iáko chcesz w czá-
sie y w wieczności cokolwiek Ty,
Niebieski Oycze postanowiłeś we
mnie, y omnie, uczyn bowiem. Tak
zdáwšy się na Ciebie, iástem u nie-
bie postanowiony, zem gotow przyi-
mować z wszechmocney ręki Two-
iey, cokolwiekbyś chciał, áby mi
się przydáło czyli pocieszneho; czy-
li nie pocieszneho, chcesz áby m żył

podoba mi się: jeżeli wolisz, abym
 umierał, śmierć mi nie jest przykra
 jeżeli każeś byść w zdrowiu, niech
 się mam dobrze jeżeli chorą, już
 śmierć mam za nic; chorobę się nie
 wzbraniam: jeżeli dostatków u-
 życzasz, to przyjmuję: jeżeli je od-
 bierasz, oddaję: jeżeli mnie czcią
 obdarzasz, rękę dającego całuję: le-
 żel jeżeli wośćiami obylaś, nie będę
 się wzdrygał: Cieszysz smutnego,
 uwesele się: Obłokiem żalów y
 wszelkiego złego otoczył, nieu-
 straszysz mnie następująca nawałność
 Na koniec oto Cię jedynie upraszam
 strzeż mnie od wszelakiego grzechu
 a śmierci, ani piekła bać się nie bę-
 de, ty: ko. na wieki mnie nie porzu-
 cay, ani wymaż mnie z Księgi ży-
 wota. Nie zaśzkodzi mi, iakież-
 kolwiek na mnie przyjdzie utrapie-
 nie: a niech będzie Imię Twoje
 Święte teraz y na wieki błogosła-
 wione nade wszystko Amen.

aby
rzykra
niech
m, iuż
się nie
ow u-
ie od-
e czcią
ię: le-
iebędę
nego,
ow y
nieu-
ałość
rafzam
zechu
ie bę-
porzu-
ęgi ży-
akież-
rapie-
woie
gośa-
en.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0026534